GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Ner. 43. 16. Kwietnia 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Czerwonogrodu d. 13. Kwietnia.* —

Xiążę Karol Łodzia Poniński, syn Adama i Józefy z Xiążąt Lubomirskich, małżonków, orderów S. Jana Jerozolimskiego i S. Stanisława 1éj klassy, Kawaler, przestał żyć dnia 12. Kwietnia r. b. w dobrach swoich w Czerwonogrodzie, w 70 roku życia, po długiéj i najcierpliwiéj znoszonéj chorobie.

— *Z Wiédnia.* —

Za najwyższym rozkazem przywdzieje c. k. dwór w dniu 6. Kwietnia żałobę po J. K. W. Ludwiku Wilhelmie Auguście, Wielkim Xięciu Badeńskim i takową nosić będzie przez dni ośm, aż do dnia 13. włącznie bez odmiany.

Najwyższem postanowieniem z dnia 5. Marca r. b. raczył N. Pan mianować najłaskawiéj: galicyjskiego gubernijalnego Sekretarza Józefa Popper galicyjskim Radzcą gubernijalnym; galicyjskiego gubernijalnego i prezydijalnego Sekretarza Franciszka Krauss Kapitanem Cyrkułu Bocheńskiego, a nadliczbowego galicyjskiego gubernijalnego Sekretarza Leopolda Kratter Kapitanem Cyrkułu Stryjskiego.

N. Pan raczył protokoliście Wydziału Stanów Galicyjskich Janowi Pawulskiemu pozwolić, aby przyjął i nosił dany mu przez król. polski rząd krzyż srebrny wojskowy.

Pod dniem 21. Grudnia 1829. podpisaną została w Londynie między N. Cesarzem Jmcią Austryi a Królem Jmcią Anglii następująca handlu i żeglugi konwencyja, któréj ratyfikacyje podobnież w Londynie w dniu 26. Lutego 1830. wymienione zostały:

W imię przenajświętszéj i nierozdzielnéj Trójcy!

N. Cesarz Jmć Austryjacki, Król Węgierski, Czeski, i Król Jmć połączonych Królestw Anglii i Irlandyi, ożywieni życzeniem, nadać większą rozciągłość i wzrost związkom handlowym między swojemi obustronnemi Państwami, i tym swoim poddanym, którzy udział tego handlu mieć chcą, wszelką przynieść ulgę i dać zachęcenie; — i przekonani, iż nic bardziéj przyczynić się nie może do dopełnienia Ich zobopólnych życzeń, jak wzajemne zniesienie wszelkiéj różnicy między opłatą i cłem, jakie nateraz od okrętów lub wyrobów jednego z tych Państw w portach drugiego Państwa są pobierane — mianowali Pełnomocników, do zawarcia w tym celu konwencyi, a mianowicie: N. Cesarz Jmć Austryi, Król Węgierski i Czeski Xięcia Esterhazego de Galantha, Hrabiego na Edelstetten i t. d., Kawalera wielkiego krzyża król. węgierskiego orderu S. Szczepana, wiel. krzyża hanowerskiego Gwelfów, król. sycylijskiego S. Ferdynanda orderu zasługi, i orderu Chrystusa, J. C. K. Mci rzeczywistego tajnego Radcę, Podkomorzego i nadzwyczajnego Posła przy Królu Angielskim; a Król Jmć połączonych Królestw Anglii i Irlandyi Jerzego Hr. Aberdeen, Wicehr. Gordon, Wicehr. Formartine, Lorda Haddo, Methlie, Jarris, i Kellie, Para pomienionego połączonego Królestwa, Członka tajnéj rady Króla Jmci Angielskiego, Kawalera bardzo dawnego i bardzo szlachetnego orderu osetowego i swojego pierwszego Sekretarza Stanu w wydziale spraw zewnętrznych;

i Wilhelma Fitzgerald, Członka tajnéj rady Króla Jmci Angielskiego, Członka Parlamentu, Prezesa wydziału rady tajnéj do spraw handlu i osad, swojego Podskarbiego marynarki, Namiestnika i Gubernatora w Hrabstwie Clare w Irlandyi; którzy udzieliwszy sobie nawzajem w dobréj i należytéj formie sporządzonych pełnomocnictw, zgodzili się na następujące artykuły:

Artykuł I. Począwszy od 1. Lutego roku 1830. i na przyszłość, austryjackie okręty przy zawijaniu do portów połączonych Królestw Anglii i Irlandyi, lub wypływając z nich, a angielskie okręty przy zawijaniu do portów Austryi, lub wypływając z tychże, nie powinny żadnym, lub wyższym opłatom i cłom jakiegobądź nazwiska podlegać, tylko tym, jakie nateraz nałożone są na własne okręty narodowe, przy zawijaniu onych do rzeczonych portów, lub przy wypływaniu z tychże, lub jakie w przyszłości mogą być nałożone.

Art. II. Wszystkie towary i artykuły, będące płodami ziemi lub zarobkowości i przemysłu

Państw stron umawiających się, które do portów austryjackich i do portów Królestwa połączonego wolno wprowadzać, lub które z tychże na okrętach narodowych dozwolono wyprowadzać, lub w przyszłości może być dozwolonem, mogą być takim samym sposobem na okrętach drugiego narodu do rzeczonych portów wprowadzane, lub z tychże wyprowadzane.

Art. III. Wszystkie towary i artykuły, niebędące płodami ziemi lub zarobkowości i przemysłu Państw Króla Jmci Angielskiego, a których wywóz z połączonego Królestwa Anglii i Irlandyi do portów austryjackich prawnie jest dozwolony, przy wprowadzaniu onych do tychże portów na okrętach angielskich, tylko tym opłatom ulegać powinny, jakie od tych artykułów opłacać należy, gdyby na okrętach austryjackich były wprowadzane; to samo postępowanie zachowywane być powinno względem wszystkich towarów i artykułów, które nie są płodami ziemi lub zarobkowości i przemysłu Państwa J. C. K. Mci, a które do portów połączonych Królestw prawnie mogą być wprowadzane, skoro przywiezione są na austryjackich okrętach.

Art. IV. Wszystkie towary i artykuły, których dowóz do portow umawiających się Mocarstw prawnie dozwolony, ulegać będą opłacie podług jednéj i téjże saméj stopy, czyli takowe wprowadzane są na okrętach drugiego Państwa lub narodowych; a wszystkie towary i artykuły, których wywoz z portów umawiających się Mocarstw prawnie dozwolony, powinny mieć prawo do jednakowych nagród, zwrotu cła i korzyści, czyli ten wywóz odbywa się na okrętach narodowych, lub na okrętach drugiego Państwa.

Art. V. W żadnym sposobie, Rząd jednego lub drugiego Państwa, ani w jego imieniu, lub pod jego powagą czyniące towarzystwo, korporacyja lub ajenci, nie będą dawali bezpośrednio lub pośrednio przy kupnie pierwszeństwa płodom ziemi, zarobkowości i przemysłu jednego lub drugiego Państwa, gdy takowe wprowadzane będą do portów drugiego Państwa, z uwagi narodowości okrętu, który takowe przywozi; ponieważ wyraźnym jest zamiarem wysokich umawiających się stron, aby w żadnym sposobie w téj mierze żadna nie zachodziła różnica.

(*Dokończenie nastąpi.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— *z Petersburga d.* 9. (21.) *Marca.* —

Najwyższy Ukaz do rządzącego Senatu pod d. 21. Lutego 1830:

„Przejrzawszy prośby król. Namiestnika W. Xięstwa Poznańskiego, Xiążęcia Ordynata Antoniego Radziwiłła, oraz Pułkownika Hra. Lwa Wittgensteina i jego małżonki Hrabiny Stefanii z domu Xiężniczki Radziwiłłównéj i wchodząc w teraźniejsze położenie ich interessów, ześrodkowanych w ustanowionéj w Wilnie Kommissyi Radziwiłłowskiéj, tak co do ordynacyi, które, będąc potwierdzone dla Xięcia Antoniego Radziwiłła, stanowią pełną jego samego i jego potomków płci męzkiéj w linii prostéj własność, jak i co do allodyjalnych majątków, które się dostały w dziedzictwo Hrabiny Stefanii Wittgenstein po śmierci jéj ojca Xiążęcia Dominika Radziwiłła, rozkazujemy:

1) Podawane ze strony Hrabiny Wittgenstein prośby na przeciwne prawu i z uszczerbkiem jéj majątku wszelkiego rodzaju działania przyjmować w Kommissyi Radziwiłłowskiéj nie wyjmując akt i rachunków, które na mocy organizacyi Kommissyi z d. 6. Sierpnia 1816 roku i ukazu z d. 25. Sierpnia 1817 r., za samemi przedstawieniami prokuratoryi, i za zgodą komitetu wierzycieli, były tylko poświadczeniami Kommissyi stwierdzone, bez uprzedniego w niéj rozpatrzenia istoty interessów i sądowego ich rozwiązania.

2) Roztrząsając w Kommissyi te prośby porządkiem ustanowionym, rozwiązywać je na mocy praw, a na zasadzie statutu Litewskiego rozdziału 6. artykułu 5. decydować zwrót szkód na tych, którzy nieprawnie korzystali z własności i przynależności Hrabiny Wittgenstein, ubezpieczając je przez wczesne rozrządzenia od ukrycia i przekazania w cudze ręce, gdzie tego okaże się potrzeba.

3) Przy oczewistém wyrokowaniu spraw, co do zastaw i innego rodzaju summowych poszukiwań, jakoteż co do akt i rachunków, z podobnych pretensyj wynikłych, Kommissyja postępować ma w całéj ścisłości podług udzielonéj jéj ukazem z d. 14. Lutego 1814 roku władzy ostatniéj instancyi i prawideł w ukazie z d. 25. Sierpnia 1817 r. przepisanych.

4) Ze względu, iż większa część majątków Radziwiłłowskich, leży teraz w Mińskiéj Gubernii, Kommissyją przenieść niezwłocznie z miasta Wilna do miasta Słucka lub Nieswiża i nadal ma ona dla swych zatrudnień wybierać jedno z tych miast, które z toku spraw uznane będzie za dogodniejsze.

„Rządzący Senat względem wypełnienia tego nie zaniedba uczynić należytego rozporządzenia.“

Przez najwyższe ukazy do kapituły orderów pod d. 24. Lut. r. b. mianowani zostali d. 17. Czerwca r. z. kawalerami orderu Ś. Anny 2giej

klassy ozdobionego cesarską koroną, Pułkownicy wojsk polskich: Stryjeński, Kamieński, Płaczyński, Źwan, Roland, Weysflog, Skarzyński, Skrzynecki, Słupecki, Andrychiewicz, Franciszek Górski, Radwan, Zawidzki, Bieliński, Wolski i Minter; Podpułkownicy: Strażyński, Olędzki, Czarnomski, Reszka, Czaykowski i Lewiński.— Tegoż orderu i klassy Podpułkownicy: Maykowski, Kolbersz i Engbricht; tegoż orderu 5tej klassy, Porucznicy: Misiewicz i Pełzucki i Professor Kaliskiego kadeckiego korpusu Frankowski.

Hrabina Diebitsch Zabałkańska, małżonka Marszałka polnego i dama honorowa N. Cesarzowéj, zeszła d. 13. (25.) Marca z tegoż świata.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podług Dziennika *Globe and Traveller* feryje świat wielkanocnych Parlamentu miały trwać od d. 8. do d. 20. Kwietnia.

Na posiedzeniu Izby niższej w d. 25. Marca P. Thomson wniósł na mianowanie wydziału, aby s stemat podatkowania poddać pod rozpoznanie. Żądanie to odrzucono 167 głosami przeciwko 78. P. Grant zezwolił na przedstawienie niektórych Członków, aby wniosek swój względem politycznéj emancypacyi żydów na czas niepewny odłożyć.

Francyja.

W skutek wydanego na raport Xięcia Polignac, Prezydenta rady Ministrów, postanowienia król., nazwisko: *Sieur* lub *Monsieur* (Pan) nie zgadza się z nadanym Parom tytułem: „Wasza Wysokość (*Seigneurie*).“

Izba rady oświadczyła, iż niemasz powodu do ścigania sądownie PP. Guibal i Henrion, względartykułu, który wyszedł pod napisem: „Niezawodne rozwiązanie Izby Deputowanych.“ Prokurator król. odwołał się przeciwko temu wyrokowi.

Izba Rady ukończyła już instrukcyje względem pamiętnika do Króla przez P. Madrolle i onegoż odesłała do policyi poprawczéj, innych zaś, którzy byli w to sądowe postępowanie wplątani, uwolniła. Adwokat król. odwołał się od ostatniéj części pomienionego wyroku.

Dz. *Gazette de France* mówi: „Wiele porannych Dzienników, idąc za Dzien. *Aviso de Toulon*, powtórzyły, iż okręt francuzki z Kommissarzem król. popłynął do Algieru, z czego wnosili Dziennikarze, że idzie jeszcze o układy z rejencyją barbaresków. Możemy zapewnić, iż w skutek wystrzału do P. Labretonniere, i pomimo podszeptów, dążących do tego, aby przyjąć propozycyje poddania się Deja, rząd francuzki trwa w swojém postanowieniu upokorzyć Algier przemocą, nic słuchając propozycyi załatwienia w dobrym sposobie rzeczy.“

Dziennik *Journal des Debats* mówi: W skutek narad najwyższéj rady wojennéj pod przewodnictwem Delfina, uchwalono, że korpus 8 do 10000 ludzi zebrać się ma w okolicach Marsylii, Tulonu i Cette, i tworzyć będzie korpus odwodowy wyprawy, aby w razie potrzeby posłać można pomoc, i te zastąpić pułki, któreby najwięcéj ucierpiały. Dowództwo tego korpusu odwodowego ma być poruczone Jenerałowi Lejtnantowi Wicehr. Montesquiou-Fesenzac.

Dzień. *Gazette de France* powtarza, że wyprawa przeciw Algierowi będzie w pierwszych dniach Maja gotową wyjść pod żagle, i w takim przypadku spodziewa się pomyślności tego przedsięwzięcia, albowiem tylko przez powietrze mogą zajść przeszkody. Zapewniają, że Delfin uda się do Tulonu, i będzie obecny uzbrojeniu i wsiadaniu wojska na okręty. Naczelny wódz wyprawy Minister wojny Bourmont bierze swoich czterech synów za adjutantów. Były Pułkownik Mameluków Habaibi, otrzymał zlecenie, wybrać z szczątków tego korpusu znaczną liczbę tłumaczów dla téj wyprawy. W Tulonie doświadczają rac kongrewskich, które ma wziąć wojsko. Wiele z nich przeleciało przestrzeń przeszło 8000 stóp, tak dalece, że po nich wielkiego się skutku spodziewają.

Semaphore, gazeta wychodząca w Marsylii, zawiera następujący list, którego autor bawił długo w Algierze: »Miasto Algier zbudowane jest amfiteatralnie, i tworzy trójkąt, którego jedna strona przytyka do morza, podczas gdy drugie dwie wznoszą się ku lądowi i tworzą kończatość, na któréj położony jest nowy pałac Deja, zwany la Casba. Miasto jakoteż równiny Babazonu, broni tak zwany zamek cesarski; szaniec w gwiazdę na niektórych mapach umieszczony już nie istnie. Z ogrodów Konzulów niderlandzkiego i szwedzkiego widać aż poza zamek cesarski; miejsce owe jest tak wysokie, że z tamtąd widzieć można nawet podwórze zamku; Algier jest od strony morza strasznie uzbrojony, przeciwnie od lądu nie w stanie wytrzymać porządnego trzechdniowego oblężenia, nie ma nawet muru, któryby miasto zupełnie otaczał. Wały poprzerywane są w odstępach przez domy. Fossy miejskie zawsze są suche i nie można je na długo wodą zaopatrzyć, ponieważ bardzo spadzisto rznięte. Miasto ma trzy bramy, od lądu, i to od zachodu zwaną Babuluet, z południa nową, a od wschodu Babazon. Wodociągi, o pół mili od miasta, otwarte, dostarczają wody. Nic łatwiejszego, jak oderznąć

wodę i zmusić miasto dla braku onéj do kapitulacyi. Osada liczy cztéry tysiące ludzi; 2000 innego wojska rozłożonych jest po różnych innych miastach rejencyi. Od strony morza broni miasto 800 dział; strona od lądu obwarowana 100 do 120 działami. Najgłówniejsza trudność zachodzi w lądowaniu. Wojsko francuzkie napotka na brzegach roje Arabów, którzy bronić będą wylądowania. Lecz lud ten nie ma karności wojskowéj i źle uzbrojony; wielu ma jeszcze broń, którą luntem zapalać potrzeba. Przytém Arabowie będą mieli tylko na kilka dni żywności i wnet ich zmusi głód powrócić w góry. Na mapach francuzkich widać miejsce, gdzie jak sądzą będzie wylądowanie przedsięwzięte, i zowią je Torreta Chica; w Afryce zowią te brzegi Sidi ferendz, oddalone są o cztery mile drogi na zachód Algieru. Wszędzie, gdzie można lądować, jest podostatkiem wody. Klimat zdrowy a może nie tak gorący jak w Prowancyi, gdy sądzić będziemy po pięknéj wegietacyi. W Algierze nigdy nie bywa feber, a zaraza morowa tylko wtedy panuje, gdy ją przywiezą z Egiptu; od lat dziesięciu miasto wspomnione nie doznawało téj plagi.«

List z Marsylii (w Dz. *Universell*) donosi o odjeździe Nuncyjusza papiezkiego Monsignor Ostini, do Brazylii. Prałat ten, zanim wsiadł na okręt, zwiedził wprzód ten statek, na którym odbyć miał podróż przez morze atlantyckie, i za przybyciem swojém został z wszelkiemi honorami należnemi jego stopniowi, przyjęty. Wojsko stało pod bronią, bandera Ojca Ś. powiewała z masztu francuzkiéj korwety. Przy drabinie okrętowéj powitał Kapitan Nuncyjusza, i zaprowadził go do przeznaczonéj dlań kajuty, gdzie mu przedstawiono cały korpus oficerów. Nuncyjusz oświadczył wdzięczność swoję za to przyjęcie, i dodał, że doniesie o tém Jego Świątobliwości.

Indyje Zachodnie.

Prezydent Boyer wydał w dniu 6. Lutego odezwę do Hajcianów, udzielając onym ze strony Hiszpanii żądanie odstąpienia wschodniéj części Hajti i odpowiedź, jaką na to dał. Odezwa ta dowiodłszy praw Hajti do posiadania byłéj hiszpańskiéj części przez konstytucyją z 1806 i przez prawo własnéj obrony, wzywa Hiszpanów bronić swojego kraju do ostateczności i temi kończy wyrazy: „Oświadczyliśmy światu, iż życzeniem jest naszém, żyć w pokoju ze wszystkiemi narodami, ustawę tę daliśmy sobie przez naszę konstytucyję, zawsze pragniemy szanować bezpieczeństwo praw, które naszego nie będą naruszały; gdyby zaś kiedy kraj nasz był napadniony, natenczas ustałyby wszystkie nasze obowiązki względem najezdników i losy Hajti oddalibyśmy w ręce najwyższego Sędziego ludów i Królów.“

Wiadomości handlowe.

— *Z Gdańska d.* 20. *Marca.* —

Otwierają się dość pomyślne nadzieje, względem mających się rozpocząć interessów zbożowych. Zapasy lepszéj pszenicy w Anglii znacznie się zmniejszyły, produkt zaś żniw ostatnich w ogólności, jest złego gatunku. Na zasadzie dawnych w skutku tego od trzech miesięcy poleceń, już zakupiono tu na miejscu i w Polszcze około 5000 łasztów pszenicy, z warunkiem dostawienia za otworzeniem się żeglugi. Ceny stopniowo się podnoszą; za piękną pszenicę obecnie najwięcéj żądano, za którą płacono niedawno po zł. pr. 380, dają dziś po złp. 420 za łaszt i jest wszelkie podobieństwo, że się utrzyma ta ostatnia cena, zdolna, jak się zdaje, wrócić rolnikowi polskiemu produkcyjne układy i przynieść właściwy dochód: co zaś do gatunków najwyborniejszych, za te, w czasie poźniejszym będą zapewne jeszcze lepiéj płacić. Nie ulega już prawie wątpliwości, że Francyja nie będzie w tym roku potrzebować dowozu, lecz za to spodziewamy się w Niderlandach znacznego odbytu, na pośledniejsze zwłaszcza gatunki.

Byłoby do życzenia, ażeby Polska z większą troskliwością i w większych ilościach uprawiała siemię lniane. Jest to bardzo ważny przedmiot handlu wywozowego do Anglii, gdzie cło wchodowe od siemienia nie ulega odmianom, tudzież do Niderlandów i Francyi, gdzie na żądanie tego produktu, można z pewnością rachować. Prowincyje więcéj do nas zbliżone Cesarstwa rossyjskiego, nie dostarczają wiele siemienia, i trudno jest pojąć, dla czego produkcyja ta jest tyle zaniedbaną w Polszcze.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Jutro: *Belizar*; grosses romantisches Zeitgemählde in 5 Aufzügen.

W Niedziele: *Der Alpenkönig und der Menschenfeind*; romantisch - komisches Zauberspiel in 2 Aufzügen.

(Do tego Nru Gazety dołączony jest Nr. 16. ROZMAITOŚCI.)

Redaktor: Mikołaj Michałowicz; — Drukiem: Piotra Pillera.